

„SŁOWO“ wstępuje
we wszystkie prawa
i przejmuje wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej“.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna
z dostawieniem do domu
oraz z przesyłką pocztową
mk. 1000.

Karta ogłoszeń: Wiersz nonpa-
rowy: przed tekstem 200
mk.; w tekście 300 mk.; za
tekstem 100 mk.
W numerach świętecznych
o 25 procent drożej.

TEATR
„Helios“
Wileńska 38.

Balet Wiedeński

W niedzielę 13 sierpnia o g. 8.30 w.

2-gi i ostatni występ
słynnej tancerki

GERTRUDY BARRISON

Marji Rowena, Henrietty L'Eté, Wiwanny

D'Cestelle, Giuseppe Baladero. Nowy program tańców

wszystkich epok w odpowiednich kostiumach.
Tańce ze strunym kwintetem pod batutą

prof. E. Klejda. Bilety w kasie
teatru „HELIOS“.

**SUPERFOSFAT
ŻUŻLE THOMASA
SÓL POTASOWA**
dostarcza
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
WILNO, ZAWALNA 9. Adres telegr. „Rolnicze“.
ODDZIAŁY W GŁĘBOKIEM I ŚWIECIANACH.

Zmiany i zwroty.

Wiadomości dochodzące z Warszawy i innych środowisk politycznych informują nas, że stronnictwa radykalne w obecnych wyborach nie pójdą już drogą wyborów r. 1919-ego. Nie będą popularności swych list opierać na ilości wpisanych tam analfabetów. Tak było w r. 1919, kiedy to wszystkie stronnictwa, wszystkie nie wyłączając demokracji narodowej, przechwalały się tem, że posiadają wśród swych kandydatów na posłów tylu to chłopów, tylu ślusarzy, tylu kowali, — a że nie posiadają całkiem panów, ani inteligentów.

Oczywiście samo założenie „wyższości“ polegającej na nieposiadaniu inteligencji — wygląda dość groteskowo. Jednakże tak się rzecz miała w r. 1919, tak samo zresztą w r. 1922 w styczniu w ziemi Wileńskiej. Teraz ma być inaczej. Czy przyniesie nam to sanację stosunków Sejmowych? Ośmielamy się wątpić. Zarzucenie metody wysuwania półanalfabetów na pierwsze w naszym ustawodawstwie stanowiska — jest zmianą jednego tylko fragmentu demagogii politycznej, ale nie zmianą systemu.

Czem byli półanalfabeci w Sejmie. Właściwie niczem. Nadawali mu niewątpliwie niepoważny wygląd zewnętrzny. Ułamki frazesów, które pedając z trybuny sejmowej zawadzały o ich głowy, były w sposób karykaturalny przekręcone i powtarzane w bufecie. Stanowili źródło mnóstwa plotek i konceptów. Ale w samej akcji politycznej, w pracy ustawodawczej nie przynosili nic dobrego, ani złego. Byli bierni, nie ujawniali inicjatywy, a szli za swymi przywódcami. Na tych przywódców spada więc cała odpowiedzialność, za wszystkie winy Sejmu ustawodawczego, za wszystkie krzywdy, które Polsce wyrządził.

Nie przemawiamy oczywiście za pozostawieniem półanalfabetów na ławach sejmowych. Ale, zdaniem naszym, usunięcie ich nie wpłynie na polepszenie sytuacji; z doświadczenia kilkoletniego wynieśliśmy smutne przekonanie, że posiadanie nawet patentu uniwersyteckiego nie daje jeszcze gwarancji, iż dany osobnik będzie

zawsze wygłaszał zdania sensowne. Przeciwnie. Wśród głoszących za reformą rolną, a ustawami z 15 i 20 lipca nie brakło nawet profesorów uniwersytetu. A przecież ustawy te są ekonomicznym absurdem, który powinien być widoczny dla każdego człowieka posiadającego jakiegokolwiek wykształcenie ekonomiczne. Przecież w powodzi książek, która wywołała reformę rolną niema ani jednej, dosłownie ani jednej, któraby też ustaw agrarnych uchwalonych przez nasz Sejm broniła poważnie i na naukowej płaszczyźnie. Niema — bo tezy te na płaszczyźnie naukowej obronić się nie dadzą.

Nie naiwni więc i popychani pionkowie stronnictw radykalnych, lecz stronnictw tych sztaby i przywódcy są odpowiedzialni za to, że chłopski radykalizm przybrał tak szkodliwą dla państwa naszego formę.

Przeszło rok temu, gdy zaczynał wychodzić w Warszawie tygodnik „Polska“ rozpoczęła się na jego łamach dyskusja o tem, na jakim środowisku oprzeć ruch konserwatywny polski. Profesor uniwersytetu poznańskiego, Tadeusz Brzeski, wskazał na inteligencję, jeden z wybitniejszych dziennikarzy obozu zachowawczego p. W. N. na małych rolników. Niewątpliwie ten ostatni miał dużo słuszności za sobą. Włościanin światły, uczciwy, pracowity, reprezentujący wyrobione poczucie łączności z ziemią, rodziną i religią, może się stać kiedyś podstawą państwa, jego zachowawczą podstawą. Dzisiejsze jednak doświadczenia z polityką polskiego chłopu są raczej smutne. Przy silnie wyrobionym poczuciu własności własnej, ma on absolutną atrofję, gdy chodzi o własność cudzą. O ile ruch socjalistyczny, sprzeciwiający się instytucji własności, ma za sobą całą doktrynę, cały system, zupełnie błędny zresztą, ale nie pozbawiony momentów ideowych — o tyle ruch wywłaszczeniowy stronnictw ludowych, podczas gdy te same stronnictwa w stosunku do swoich członków trzymają się oburącz zasady własności — łatwiej da się scharakteryzować na grun-

cie kodeksu karnego, niż prawa cywilnego.

Niewątpliwie jednak, gdy głód ziemi chłopu polskiego zostanie w ten lub inny sposób zaspokojony, — stanie się ten włościanin podstawą porządku prawnego na ziemi polskiej i przeciwstawą zakusom bolszewickim. Ale czy to wystarczy — aby być oparciem dla idei konserwatywnej. Zdaniem naszym nie. Konserwatyzm nie jest czemś biernym, ale czynnym. Konserwatyzm jest przedewszystkiem łącznikiem pomiędzy narodową kulturą a polityką narodu. Tworzyć i kształtować ruch konserwatywny mogą tylko warstwy oświecone. Konserwatyzm jako partja, jest tem dziwnem stronnictwem, które zgóry się rzeka wpływu na masy.

Jeżeli artykuł ten zaczynał się pesymistyczną oceną roli inteligencji w ruchu demagogiczno-ludowym, o tyle zakończyć go możemy spostrzeżeniami raczej optymistycznymi. Niewątpliwie wśród większości inteligencji polskiej zaczyna przemawiać przekonanie, że podsycając i organizując ciemne instynkty tłumów działa ona na własną szkodę a także na szkodę państwa i narodu polskiego. Zaczyna się rozpowszechniać pewien niesmak do powtarzania notorycznych frazesów przeciwnych zdrowemu rozsądkowi, które to frazesy składają się na całość programową niejednego z radykalnych stronnictw współczesnej Polski.

Że to nasze spostrzeżenie o zwrocie na lepsze jest słuszne, możemy tego dowiedzieć za pomocą przykładów. Wyeliminujmy z ogółu klasy oświeconej inteligencję, w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc inteligencję pracującą, zawody liberalne. Typowym przykładem przynależności partyjnej takiego inteligenta są dzieje niejednego warszawiaka, który w roku 1919 głosił jeszcze na liście № 2, będącą emanacją socjalizmu na inteligencję, grupą kierowaną przez wybitnych aktorów i mniej znanych malarzy. Półtora roku później grupa ta wchodził w skład znaczącej już poważniejszego stronnictwa demokratycznego. Obecnie, stronnictwo demokratyczne popiera Unję państwowo-narodową, a Unja próbuje współdziałać nawet z konserwatystami polskimi.

Stanowczy zwrot na lepsze, zwrot na prawo możliwy jest dopiero wtedy, gdy pracująca inteligencja zrozumie, że solidarność mas oświeconych oznacza zupełnie coś innego, niż solidarność robotnicza lub chłopska. Nie może ona być użyta do żadnego ucisku lub wyzysku, a jedynie do ochrony cywilizacji przed rewolucją, do ochrony pracy intelektualnej i kulturalnej przed barbarzyństwami niwelacji.

O termin wyborów.

Warszawa, 10 sierpnia.

(Tel. własny). Wobec uporczywie rozsiewanych pogłosek iż wybory się nie odbędą tej jesieni, korespondent „Słowa“ przesyła nam informacje, iż ośrodek dekrety będzie podpisany w czasie najbliższym. Przed tem jednak odbędzie się jesienna sesja obecnego Sejmu podczas której nastąpi porozumienie Rządu ze stronnictwami celem ostatecznego wyjaśnienia daty wyborów.

Dyplomacja polska.

Warszawa, 10 sierpnia.

(Tel. własny). Dziś odbyła się konferencja p. Askenazego z posłem Piltzem w sprawie mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim oraz Jaworzynie. Poseł Stefański przybywa do Warszawy w przyszłym tygodniu, a na jego miejsce zostanie jako poseł do Moskwy wyznaczony jeden z wyższych urzędników konsularnych M. Z. S.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Tel. własny korespondenta „Słowa“). Warszawa, 10 sierpnia. Dziś po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omawiano na niem sprawy administracyjne, oraz polityki zagranicznej. Po ukończeniu narad prezydent Nowak zdał relację z ich przebiegu Naczelnikowi Państwa.

Podział Pasa Neutralnego.

WARSZAWA, 10.VIII. (A.W.). W końcu sierpnia ma przybyć do Warszawy Komisja Delimitacyjna Ligi Narodów celem wykonania uchwały Ligi Narodów, dotyczącej rozgraniczenia Pasa Neutralnego. Wbrew przypuszczeniom w skład Komisji nie wejdzie gen. Chardigny.

Wielki Książę Cyryl — pretendentem do tronu rosyjskiego.

WIENIEN, 10.VIII. (A.W.). „Neues Wiener Tageblatt“ podaje, że Wielki Książę Cyryl złożył oświadczenie, w którym twierdzi, że o ile Mikołaj II nie żyje, to zgodnie z prawem dziedziczenia jest on głową carskiej rodziny Romanowych i pretendentem do tronu. Wielki Książę Cyryl byłby szczęśliwy, gdyby Mikołaj Mikołajewicz objął dowództwo armji rosyjskiej. Król włoski podczas pobytu w Kopenhadze chciał odwiedzić matkę b. cara Mikołaja. Nie został jednak przyjęty b. cesarzowa nie chciała przyjąć go, jako człowieka, który w Genewie podał rękę mordercy jej syna.

Wiadomości polityczne

Konferencja Marszałka Sejmu z Prezydentem Ministrów. Jak wiadomo, w środę Marszałek Sejmu odbył konferencję z p. Nowakiem w związku z pogłoskami o sierpniowej sesji sejmowej. P. Nowak wyjaśnił, że obecnie Rząd z żądaniem wnioskami w sprawie zwolnienia sesji sejmowej nie występuje. „Kurjer Poranny“ dorzuca na podstawie pogłosek kulisowych, że dopiero w piątek zostanie zdecydowane, czy sprawa sierpniowej sesji sejmowej jest aktualna, czy nie. (A. W.).

Sprawa Małopolski Wschodniej. Na podstawie uchwały Komitetu Politycznego Rady Ministrów, Prezydent Ministrów p. Nowak, wezwał rzeczoznawców w celu rozpatrzenia spraw wewnętrznych i międzynarodowych Małopolski Wschodniej. We środę pod przewodnictwem p. Nowaka odbyło się pierwsze posiedzenie, po południu odbyło drugie. W skład rzeczoznawców wchodzi Michał Bobrzyński, prof. Askenazy, p. Kasznica, Loewenhertz i Łoz. (A. W.).

Ewentualne zmiany na placówkach zagranicznych. „Rzeczpospolita“ podaje szczegóły ewentualnych zmian na placówkach zagranicznych: p. Skirmunt obejmie

je Kwirynał, p. Zaleski — Waszyngton, p. Sobański — Londyn, p. Wróblewski — Berlin, p. Holstend — Tokio, p. Piltz podobno nie wraca do Pragi. Do służby dyplomatycznej ma być przyjęty Wedkiewicz w charakterze Dyrektora Departamentu Politycznego. (A. W.).

Zjazd wojewódów. Dnia 8 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Wojewodów, w którym brał udział Delegat Rządu p. Roman oraz Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. St. Rzewuski. Zjazd omawiał stronę techniczną organizacji wyborów, w szczególności sprawę stosunku do zgromadzeń przedwyborczych. W myśl poleceń ministerstwa władze administracyjne mają polecone zajęcia się stroną techniczną organizacji wyborów, przy czem w żadnym razie do meritum nie mają prawa, nie wpływając absolutnie na ich wynik. (A. W.).

Koszty administracji i okupacji Górnego Śląska. Paryski „Journal“ podaje, że na konferencji londyńskiej mają być ustalone koszty administracji i okupacji Górnego Śląska. Ostateczną sumę określi Rada Ambasadorów. Przewidywana jest suma 10 milionów franków. (A. W.).

Dookoła Konferencji Londyńskiej.

Lloyd George przepowiada rozbicie konferencji.

PARYŻ. (Pat.) Korespondent „Petit Parisien” donosi z Londynu, iż dowiaduje się, że Lloyd George dziś wieczorem wyraził się, iż zerwanie porozumienia jest prawdopodobne, o ile nie jest nieuniknione. Lloyd George miał dodać, że zerwanie wywołaloby żal ze strony angielskiej jak i francuskiej, lecz ze względu na stanowisko zajęte przez Poincaré’go inny wynik jak zerwanie, nie wydaje się Lloyd George’owi możliwym.

Pesymizm w kołach angielskich.

PARYŻ. (Pat.) „Havas” donosi z Londynu, iż w kołach politycznych angielskich panuje nastroj pesymistyczny. Wczoraj oświadczone nieurzędowo, iż rząd angielski ma odrzucić dzisiejszy plan Poincaré’go jako całość.

Zaufanie.

PARYŻ. (Pat.) Liczne rady okrugowe uchwaliły rezolucje, wyrażające zaufanie Poincaré’mu za zajęte przez niego stanowisko w obronie interesów Francji.

Chcą widzieć u Niemców „dobrą wolę”!

LONDYN. (Pat.) „Daily Chronicle” wyluszcza zasady angielskie w kwestji płacenia długów. Należy, pisze dziennik, aby ze strony Niemiec ujawniona była dobra wola. Aby ją uzyskać trzeba przekonać Niemcy, iż nie mamy zamiaru osłabienia ich sytuacji ekonomicznej. Tylko sytuacja pomyślna pozwoli im uregulować zobowiązania. Dziennik podkreśla, że nieszczęściem jest, iż posługując się terminami ekonomicznymi Francuzi myślą kategoriami politycznymi albo wojennymi.

Posiedzenie rzeczoznawców.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Londynu, iż posiedzenie rzeczoznawców wczorajsze zajmowało się sprawą sekwestru kopalń państwowych Zagłębia Ruhry na lewym brzegu Renu. Rzeczoznawcy belgijscy popierali propozycje francuskie. Rzeczoznawcy postanowili zalecić sprzymierzonym podatki 26 proc. na eksport niemiecki, pływający stąd dochód miałby iść bez pośrednio do kasy komisji odszkodowań.

Prace rzeczoznawców.

LONDYN. (Pat.) Rzeczoznawcy obecnie pracują nad zmianą kilku punktów propozycji Poincaré’go zanim będą one przedłożone na posiedzeniu plenarnym konferencji. Panuje ogólne przekonanie, że Francja wyrzeknie się kilku swoich żądań jeśli Lloyd George da Poincaré’mu zapewnienie co do skreślenia długów francuskich zaciągniętych w Anglii.

Lloyd George zapomniał o 140 miliardach dolarów.

PARYŻ. (Pat.) W związku z danymi cyfrowymi na jakie powołał się Lloyd George na konferencji mówiąc o kosztach wojennych, oraz szkodach wojennych sojuszników, wymieniając straty Francji na 37½ miliardów dolarów senator Jouvenel przesłał Poincaré’mu depeszę, stwierdzającą, iż w zmianowym sprawozdaniu, na które powołał się Lloyd George odnośnie tablica statystyczna jest poprzedzona uwagą, że załączona tablica nie uwzględnia szkód francuskich obszarów zniszczonych. Natomiast zestawienie powyższe zawiera wskazówkę, że straty Francji w majątku ruchomym i nieruchomym wynoszą z górą 140 miliardów dolarów, o której to sumie Lloyd George zapomniał, wyliczając koszty wojenne sprzymierzonych.

Projekt Poincaré’go.

LONDYN. (Pat.) Ekspert belgijski Bemelmans przedstawił dziś komitetowi rzeczoznawców projekt Poincaré’go co do zarządzeń karanych, mających być zastosowanymi wobec Niemiec. Mają być wprowadzone następujące zarządzenia: 1) Pobieranie 26 proc. od artykułów wywozu. 2) Pobieranie wpływów celnych. 3) Udział w stosunku 60 proc. w fabrykach chemicznych lewego brzegu Renu. 4) Zajęcie kopalni rządowych i lasów dominjalnych. 5) Ustanowienie podwójnego kordonu celnego na wschód od Renu oraz na granicy Ruhry. 6) Pobieranie podatków na lewym brzegu Renu.

Konferencja Poincaré’go z Lloyd Georgem.

LONDYN. (Pat.) Poincaré odbył dziś konferencję z Theunisem i Schanckerem, konferował również z Lloyd Georgem.

Opinia rzeczoznawców.

LONDYN. (Pat.) „Reuter” ogłasza komunikat, głoszący, że opinia większości rzeczoznawców nie podziela propozycji francuskiej. Rzeczoznawcy skłonni są odrzucić projekt kontroli nad dochodami kopalni i lasów rządowych, oraz propozycją zapewnienia udziału państwu sprzymierzonym w niemieckich zakładach przemysłowych. Komitet dla spraw odszkodowań będzie wezwany do rozpatrzenia systemu gwarancji, mogących zapewnić dostawę węgla i drzewa dla państw sprzymierzonych. Schancker dopatruje się sprzeczności w udzieleniu moratorium Niemcom przy równoczesnej konfiskacie ich majątku. Zdaniem większości delegatów, zaznacza „Reuter”, że sprawa winna być rozpatrywana nitylko z punktu widzenia finansowego ale i politycznego.

Upór Lloyd George’a.

PARYŻ. (Pat.) „Havas” donosi z Londynu, że dyskusja Poincaré’go, Lloyd George’a i Theunisa jest uciążliwa, jak słyszał Lloyd George gotów przyjąć propozycje francuskich punkt pierwszy, drugi i czwarty. Pozostałe zarządzenia napotyka na stanowczy opór Anglii. Zdaje się że Poincaré co do tych punktów nie chce ustąpić. Rzeczoznawcy zbadają ponownie punkty powyższe.

Belgia nie ustępuje.

LONDYN. (Pat.) Belgijski poseł Theunis, przemawiając na konferencji oświadczył, że Niemcy mogą spłacić zobowiązania, gdyż nie poczynili one skutecznych zbiegów dla poprawienia gospodarczej sytuacji i dopiero pod naciskiem Komisji reparacyjnej zdecydowały się na pożyczkę przymusową. Po wyzerowaniu wobec Niemiec środków pojednawczych należy wywrzeć nacisk, by zmusić do płacenia zobowiązań. Nowe moratorium byłoby szkodliwe dla Belgii, zwłaszcza w obecnym roku, gdyż spłaty tegoż roczne niemieckie miały być przyznane właśnie Belgii.

Obrazy gabinetu Rzeszy.

BERLIN. (A.W.) Dn. 7 b. m. gabinet Rzeszy obradował nad represjami, zastosowanymi przez Francję. Poruszono sprawę odpowiedzi w formie pismennego protestu. Decyzja zapadła.

Przewidywania.

PARYŻ. (A.W.) Sprawozdawca „Intrasigseant” donosi, że koła miarodajne konferencji Londyńskiej sądzą, że przyjdzie do kompromisu, polegającego na przyjęciu przez sprzymierzonych części zarządzeń Poincaré’go.

Pogotowie.

BERLIN. (A.W.) „Berliner Tagblatt” podaje, że francuska załoga w Dusseldorfie, Duisburgu i Ruhrort otrzymała rozkaz pogotowia. Załoga Bonn miała się przeprowadzić na lewy brzeg Renu. Wojska otrzymały rozkaz obsadzenia Essen i Muhlheim.

4 ro miesięczna zwłoka.

LONDYN. (A.W.) Londyńskie koła dyplomatyczne sądzą że konferencja Poincaré’go z Lloyd Georgem skończy się udzieleniem czteromiesięcznej zwłoki w spłacie zaległych rat reparacyjnych. Sprawy rozliczenia wzajemnych długów sojuszników rozpatrywane będą zapewne na konferencji w Waszyngtonie.

Poszukujemy dla solidnego relikwanta z Królestwa lokalu na biuro-sklep

z pomieszczeniem dla stroja i wolnym podwórkiem, na którym można byłoby zbudować skład, względnie skład z prawem korzystania z podwórka oraz mieszkanie 3-4 pokoje lub domek na przedmieściu. Łask. zgłoszenia do Wydz. Inform. Rekl. „W.S.R.” „Zrzeszenia Pracy” Mostowa 9

Na widnokręgu prasy.

Co słyszał w prasie warszawskiej? Zgrzyty, zgrzyty, zgrzyty... Nawet niechętnie nekrologuje się odchodzącemu na tona historii Sejmowi. Niema czasu. Trzeba mniotać na prawo i na lewo artykuły — przedwyborcze. Już się przecie kampanja wyborcza tak dobrze jak rozpoczęła. „Kto żyw, niech się ruszał. Już na szwałtach „Kurjera Porannego” ofiszowem literami ściągają na siebie uwagę tytuły artykułów w rodzaju: „Burzliwe preludia wyborcze” lub „Agitator endecki z rewolwerem na ambonie” lub „Ludność nie pozwala znieważać Naczelnika Państwa” itp. itp. itp.

Zaczyna się. Sejm Konstytucyjny, który do czterolatniego podobny był tylko... z długotrwałości, nie będzie miał „dobrej prasy”. Nawymyślają mu co się zmieści — o ile czasu pp. dziennikarzom starczy! „Sejm, dla którego początkowo cały kraj żywił sympatię i szacunek, jest obecnie najniepopularniejszą instytucją” — pisał „Nasz Kurjer”. I dodał rzecz gorszą. To mianowicie, że niema wcale nadziei, aby Sejm, do którego wyborów przystępujemy był — lepszym. Bo „chore nasze stronnictwa będą prawie z niewielkie-

Żniwa i aprowizacja.

„Czas” Krakowski z dnia 9-VIII zamieszcza pod powyższym tytułem ciekawy i z wielką znajomością przedmiotu opracowany artykuł, z którego niektóre ustępy zamieszczamy.

Zboże na sprzedaż produkują tylko nieliczne i skurczone w ostatnich latach przez niebardzo dobrowolną parcelację — folwarki. Produkcja zaś folwarczna podrożała w ostatnim roku niestosunkowo. Do tego podrożenia przyczynia się przede wszystkim mniejszy wydatek z morgi, co jest następstwem braku nawozów sztucznych i tego faktu, że od czasu uchwalenia ustawy o reformie rolnej właściciele folwarku siedzi jak mysz na pudle, i nie mając już zapewnionego bezpieczeństwa swej własności, żadnych kosztowniejszych na lata obliczonych melioracji i wkładów nie podejmuje. A dalej podraża produkcję spotęgowane do niemożliwych rozmiarów złodziejstwo, wypasanie łąk i koniczyn, wyżynanie kłosek, kradzieże snopów z pola, co zmusza do utrzymywania liczniej, niż przed wojną straży polowej. Dalej ogólne rozpróżnienie się ludności i niechęć do wszelkiej pracy zarobkowej wygrażanej polskimi znakami pieniężnymi, co powoduje brak robotnika, minimalną wydajność pracy i zmusza do wynagrodzeń w naturze, co wypada stosunkowo drożej, niż przed wojną.

Nie mała też rubrykę w podrozeniu produkcji folwarcznej od-

mi zmianami reprezentowane w nowym Sejmie”. Mnóstwo dzisiejszych posłów znowu posłować będzie.

Mowa krakowska Naczelnika Państwa nie schodzi ze szpał dzienników. Na jej podstawie za-inspirowała „Rzeczpospolita”, że „pan Piłsudski” posiada „umysłowość” typową despotycznego monarchy, bo, że jest nie tym, który łączy i godzi, lecz tym, który waśni i dzieli, o tem w obozie, którego heroldem jest „Rzeczpospolita”, wiadano przecie od dawna.

„Zdumiewa i do żywego zmusza protestu to, co p. Piłsudski powiedział” — pisała „Rzeczpospolita”. A na to „Robotnik”: „Ogromne masy społeczeństwa zdają sobie sprawę z doniosłości akcji legionowej. Olbrzymia większość narodu uzna słusność żądania Piłsudskiego, by zasadniczo stwierdzono zasługę legionów i podniesiono sprawiedliwą dumę tych, którzy wbrew Polsce, wbrew światu, wbrew wszystkim poszli na próbę... I żadna próba nie dała równie wspaniałego wyniku.”

A no, niech się kuja miecze i ostre języki wyborcze. Sezonowe nadciągają przecie animozje, zmagania się, plebiscytowania się, wymyślania sobie nawzajem. Był się dopchać do poselskiej izby.

Lector.

grywają specjalne ciężary i kontrybucje nakładane tylko na własność folwarczną.

Mali rolnik, płaci tylko niski podatek gruntowy. Podatków osobistych nie płaci wcale — daninę zapłacił śmiesznie małą, bo cały jej ciężar przerzucono na folwarki. Kasy chorych i ubezpieczenia od wypadków miały w myśl ustaw obciążać wszystkich bez wyjątku rolników — na rzecz robotników rolnych. Tymczasem ustawy te stosują się tylko do własności folwarcznej, przez co wbrew intencji ustaw, zrobiono z nich narzędzie do gnębienia własności folwarcznej.

Dobro robotnika przestało wchodzić w rachubę i nie zastanawia się nawet rządzące czynniki nad tem, jakim nonsensem jest fakt, że ten sam robotnik jest ubezpieczony w tych dniach, w których pracuje na folwarku, a nie jest ubezpieczony w dniach innych, w których pracuje na chłopskim. Większych, właścicieli przymusza się do płacenia za ubezpieczenie robotników nawet przy takich robotach, przy których wykluczonym jest jakikolwiek wypadek, np. przy sadzeniu łąkami ziemniaków lub przy kulturach lasowych, gdzie chyba tylko mrowka mogłaby ugryźć robotnika. To też właściciele folwarczni nie mogą tego inaczej traktować, tylko jako kontrybucje, nakładane na nich wbrew ustawom i to nie na rzecz robotników lub Państwa, lecz na rzecz funkcjonariuszy Kas Chorych i Zakładu

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

6

Nastąpiła zmiana całego bojowego planu Rosji w granicach Królestwa Polskiego. Nie opuszczać Królestwa, ale przeciwnie bronić go! Niech po pasie nadgranicznym grasują forpocztę niemieckie i austriackie, ale w głąb kraju, osobliwie do Warszawy, ani Niemców, ani Austriaków — nie dopuścić! Na taką radykalną zmianę pierwotnej decyzji wpłynęło: *primo* rzucenie przez Niemcy prawie wszystkich sił na Francję i pozostawienie u granic Rosji względnie małej liczby wojska, *secundo* niespodziewane, a szeroko ujawnione wejście społeczeństwa polskiego w Królestwie z dobrej i nieprzymuszanej woli w istny aljans z Rosją; *tertio* świetny przebieg mobilizacji w Warszawie, łącznie z masowem zaciąganiem się ochotników polskich w szeregi wojsk, wyruszających „na Niemca”. Wszystkie strachy i obawy pierzchnęły. Zaczęło się i trwa do tej

chwili: powracanie na gwałt do Królestwa i do Warszawy — wojsk rosyjskich, instytucji państwowych i państwowej gotówki.

Wczoraj rano Warszawa, zasnawszy pod silnem i pokrzepiającem wrażeniem pogromu Niemców pod Gabinetem, obudziła się z rozplakowaną po rogach ulic następującą odezwę wojennego generał-gubernatora Turbina:

„Z powodu przeżywanych okoliczności bojowych, wśród ludności m. Warszawy i okolic znalazło się dość sporo ludzi, chorobliwie nerwowych, którzy, pod wrażeniem utworzonych przez chorą wyobraźnię niebezpieczeństw, rozpuszczają różnorodne niedorzeczne pogłoski, a między innymi pogłoski o możliwości zajęcia Warszawy przez nieprzyjaciela.

Wskutek tego uważam za obowiązkiem podać do powszechnej wiadomości, że m. Warszawa i jej okolice znajdują się w zupełnem i bezwarunkowem zabezpieczeniu przed przeciwnikiem, czyli ludność może spokojnie zajmować się swoimi sprawami.

Osoby zaś, które rozsiewają w

społeczeństwie alarm i wywołują popioch, uprzedzam, względem nich, na zasadzie przepisów o stanie wojennym, będę stosował jak najsurowsze kroki”.

25 sierpnia.

W gazetach naszych prawie przez trzy tygodnie nie mieliśmy idiotycznych, reklamowych „wzmianek” teatralnych. Przycichły... *inter arma*. Redaktorowie gazet „wzmiankarskich” odczuli całą niewłasność i nieprzyzwoitość wzmiankarskiego blaznowania w chwilach bardzo poważnych i groźnych.

Dziś rano, rozwinąwszy kusy arkusik „Kurjera Warszawskiego” trafiłem oczami na dawno już nie oglądany kwiatek:

„Wczorajsze trzecie przedstawienie „Złotej Cioci” zapelniało Teatr Nowy do ostatniego miejsca, wywołując ostatni śmiech i salwy oklasków”.

Chwała Bogu! Warszawa wraca do normalnego stanu; i my z nią wszyscy. Oby jeszcze tylko Me-salka wróciła nam co przedzieli.

A i wygląd miasta wraca, prawie już wrócił, do normy. Na uli-

cach, w Alejach, w parku Ujazdowskim tłumy. Usiedzieć trudno w domu. Ludzie włóczą się po mieście. Nocnego tylko życia wcale niema. Przeróżne „udziałówki”, bary, cukiernie zamykane są punktualnie na godzinę przed północą. Stoją otworem do 1-szej tylko trzy nasze pierwszorzędne restauracje: w hotelu Europejskim, Bristolu i Polonii.

W trzech tych „poteatralnych” środowiskach *beau monde’u* panowały przez miesiąc prawie cały — przerażające pustki. Wczoraj dopiero i onegdaj „towarzystwo” zaczęło wracać do ulubionego kolacjonowania w „Europie” i Bristolu aczkolwiek w Bristolu wciąż jeszcze istny obóz. Stał tam kwatery generał Bezobrazow, dowódca korpusu gwardji, ze sztabem swoim. W sali też restauracyjnej Bristolu rozległy się pierwsze „gromkie” hura, gdy późnym wieczorem w sobotę 22 go sierpnia biesiadująca tam generalicja korpusowa dowodziła się o zwycięstwie pod Gabinetem. Wówczas też... popłynęły pierwsze strumienie szampa. Dotąd pp. oficerowie

wie „zakąsywali” po restauracjach tuląc się po kątach i popijając piwko... Od soboty wstąpił w nich rezon.

A generalicji różnej broni na mieście — mnóstwo. Dla czego nie podają za wojskiem? Nie wiadomo. Dość, że pp. oficerowie a i wyższej rangi dowódcy sił zbrojnych szwendają się po mieście całemi grupami, oglądają miasto, czynię zakupy, rozbijają się automobilami (przeważnie w towarzystwie przelotnych kobiet). Pełnowojaskowych w teatrach. Rosjanie. Widać, że z głębi państwa przybyli i że z zaciekawieniem przyglądają się — Warszawie.

— *Sławnyj garadok!*

Trudno rozpoznać, kto starszej rangi, kto młodszej. Wszyscy w jednostajnem prawie umundowaniu koloru brudno-zielonkawego, z minimalną ilością oznak i światełek. Strój pochodowy, bojowy. Zachowywanie się na ulicy i w iokalach publicznych — wzorowe.

Czesław Jankowski.

(D. c. n.).

ubezpieczenia od wypadków, z których chcą niektóre partie uczynić swych wyborczych agitatorów.

A nie można zapominać o innych kontrybucjach, opierających się czy to na zniesieniu przez Konstytucję ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, czy na ustawie z 28 lutego 1918 r. o zapotrzeniu ludności w cudze drzewo.

Jasne jest, że w tych stosunkach właściciel folwarku nie może tanio produkować, i że nie stać go już na to, by swem zbożem świadczył komukolwiek dobrodziejstwa. Zboże, jakie z tegorocznego zbioru będzie przeznaczane na sprzedaż, musi więc być drogie i będzie drogie tem pewniej, że niewątpliwemu nadmiarowi produkcji, nie będzie wcale towarzyszył nadmiar podaży. Na targu będzie tej jesieni raczej brak zboża. Bo te niewielkie ilości, jakie z produkcji chłopskiej mogłyby iść na sprzedaż, będą przechowywane aż do wiosny co najmniej. Chłop będzie wolał chować zboże, na którym stracić nie może, niż chować w skrzyni marki polskie, których siła kupna z dnia na dzień maleje.

Nie można więc żadną miarą

liczyć na to, by ten nadmiar zboża jako tegoroczne żniwa niewątpliwie dadzą, ujawnił się od razu w podaży i wpłynął na potanieńnię żywności. Sądzę, że przez jakie pół roku, popyt będzie stale większy od podaży, ceny będą coraz wyższe trzymać się na poziomie cen światowych. Zwiększenie się podaży i znaczne potanieńnię zboża mogłoby nastąpić tylko w takim razie, gdyby marka polska zaczęła iść w górę i tendencja żywnościowa przez dłuższy czas się utrzymywała. Ale na to nie zanosz się bynajmniej.

Bo z jednej strony powody ciągłego spadku marki niemieckiej, za którą i nasza marka wciąż idzie, tak prędko nie ustana, a stosunki wewnętrzne w Polsce — w okresie zbliżających się wyborów, poprawić się przecie nie mogą. Demagogia i obietniczki przedwyborcze — wstrząsać będą jeszcze silniej, niż dotąd bezpieczeństwem własności i wydajnością pracy produkcyjnej jeszcze obniżać. Polepszenie stosunków, zwiększa marki i co za tem idzie, potanieńnię żywności przyjdzie może, jak sądzę, przyjdzie ale dopiero po wyborach, o ile one dobrze dla przyszłości Polski wypadną!

oraz architekta inż. Syrtowta zwiędziła wybrzeża jeziora Narocz, nad którym znaczna działka należąca do p. W. Boczowskiemu ofiarowana została na rzecz uzdrowskiego dla akademików. Odpowiednie plany i kosztorysy będą ukończone w ciągu kilku tygodni. Uzdrowsko obliczone ma być na sto miejsc. Prezydent Bratniej Pomocy poczynił ma starania w Min. Robót Publicznych i w Min. Zdrowia, celem uzyskania odpowiednich środków pieniężnych. Poza tem spodziewana jest pomoc ze strony miejscowych czynników w pierwszym rzędzie ze strony Sejmiku Święciańskiego oraz ze strony właścicieli okolicznych lasów, ze strony których pomoc w postaci drzewa ogromnie ułatwiałaby prace nad budową Uzdrowska. Poza tem poczynione będą starania w celu ustalenia połączenia kolejką wąsko torową z miejscowościami w której leżeć ma Uzdrowsko. (A. W.)

— **Zjazd oficerów rezerwy D. O. K. III** odbędzie się dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w Wilnie w lokalu Domu Ofic. Polsk. Komitet Organizacyjny zaprasza na Zjazd powyższy wszystkich oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie D. O. K. III.

— **Dzień 6 sierpnia w więzieniu na Łukiszczach.** O godz. 1-ej po południu w lokalu szkoły zgromadzili się więźniowie razem z Administracją i Personalem więziennym dla uczczenia tych, co nam wrócili Ojczyznę. Słowo wstępne wypowiedział jeden z więźniów, przesuwał przed oczami zebranych całą historię powstania wojska polskiego, oddając wielkopomne uznanie, hołd i cześć ukończonemu Komendantowi i bohaterom — żołnierzom. Po przemówieniu więźniowie odegrali epizod dram. z dn. 6 sierpnia 1914 r. p. t. „Szaleńcy”. Chór więzienny wykonał odpowiednio pieśni legionowe, oraz solo zaśpiewano kilka żołnierskich piosenek. Następnie odegrano ludową jednoaktówkę ze śpiewami p. t. „Werbel domowy”. Na zakończenie odśpiewano Rotę, poczem więźniowie opuścili szkołę.

— **Zajęcia w Magistracie.** Od dn. 15 b. m. zajęcia w biurach wszystkich sekcji i wydziałów Magistratu, będą się odbywały od godz. 8 rano do godz. 2 po południu, zaś w soboty do godz. 1 po południu.

Kasy będą otwarte od godz. 8 do godz. 12 rano, a w soboty od godz. 8 do 11 rano. (A. W.)

— **Burza gradowa.** Wczoraj o godz. 4 m. 30 przeszła nad Wilnem i okolice wielka burza gradowa z grzmotami i piorunami.

— **Zastępstwo Delegata Rządu.** Od piątku zrana zastępstwo Delegata Rządu obejmuje Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Stanisław Rzewuski, który świeżo powrócił z Warszawy. P. Rzewuski będzie przyjmował interesantów w zwykłych godzinach przyjęć u Delegata. (A. W.)

— **Napad litewski.** W nocy z dnia 4 na 5 sierpnia oddział partyzantów litewskich w sile dwudziestu kilku ludzi dokonał napadu na wieś Gledrocie, leżącą po stronie polskiej na linii demarkacyjnej Pasa Neutralnego. Oddział litewski uzbrojony był w karabiny i granaty ręczne. Po krótkiej wymianie strzałów oddział partyzantów odrzucony został przez posterunek wojskowy, znajdujący się we wsi i pośpiesznie wycofał się w głąb Pasa Neutralnego. (A. W.)

— **Zjazd Starostów.** Dn. 14 b. m. odbędzie się w Wilnie Zjazd Starostów powiatów: Wilieńskiego, Na Zjeździe omawiane będą sprawy techniczno-organizacyjne przygotowania wyborów do Sejmu i Senatu. Każdy ze starostów przybędzie wraz z urzędnikiem odpowiedniego powiatu, któremu powierzone będzie kierownictwo akcji wyborczej. (A. W.)

— **Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Dnia 12 sierpnia odbędzie się w Wilnie posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej, na którym rozpatrywana będzie sprawa przejęcia na rzecz państwa majątku Bajarele, gminy Kiemieliskiej, pow. Święciańskiego, własność p. Antoniny Sieczyńskiej.

Podstawą do wywłaszczenia, jest fakt opuszczenia majątku przez właścicielkę. Poza tem rozpatrywano będzie szereg drobnych spraw gospodarczych. (A. W.)

— **Od Redakcji.** Z powodu wczorajszego wstępnego artykułu „Słowa” urządził delegata rządu nadesłał do redakcji wyjaśnienie. Z powodu trudności technicznych, bez winy redakcji wyjaśnienie to nie mogło wejść do dzisiejszego numeru i ukaże się dopiero jutro.

— **Marki pocztowe giną.** Korespondencja zagraniczna zaczęła w ostatnich czasach dochodzić adresatów w Wilnie bez marek. Główną przyczyną niewyjaśnioną dotychczas jest sposób. Przypuszczeń na ten temat jest dużo. Niektórzy n. p. twierdzą, że wśród wszystkich urzędników pocztowych Rzeczypospolitej znajduje się wielu filatelistów, zaś inni przypisują to zjawisko zbyt wysokiej temperaturze, działającej ujemnie na trwałość gumy, używanej do marek pocztowych. Możeby szanowna Dyrekcja Poczty chciała udzielić odpowiednich wyjaśnień w tej sprawie?

— **Aresztowanie zabójcy S. Czerniawskiego.** W końcu czerwca komunikowaliśmy o napadzie na leśniczkę w Ponomajciach, podczas którego to napadu wojska litewskie zabiły Sylwestra Czerniawskiego, rodzinę zaś jego silnie pobili.

Obecnie Naczelny Komendant milicji pasa neutralnego aresztował Jana Dzingiewicza, który wówczas naprowadził wojska litewskie na dom rodziny Czerniawskich. (Wap.)

— **Cegielnia na Wawelu.** Z inicjatywy Wydziału Samorządowego b. Dep. Spraw Wewnętrznych b. Litwy Środkowej, urzędnicy tegoż Departamentu złożyli 30,000 marek na ufundowanie cegielni na Wawelu. Obecnie od Komitetu budowy Wawelu nadeszło podziękowanie z zawiadomieniem, iż cegielnia z następującym napisem: „urzędnicy bylego Departamentu Spraw Wewnętrznych b. Litwy Środkowej ku pamięci przejęcia władzy przez Rząd Polski dnia 18 IV 1922 roku” została wmurowana. (W.)

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Wybrana lekka komedia Calliveta i Fiersa „Święty gaj”, utrzymuje się nadal na repertuarze teatru polskiego, zyskując ogólne uznanie, — dzięki doskonałej grze całego zespołu pod reżyserją i z udziałem E. Gasińskiego. Najbliższą premierą będzie „Papa” — komedia Calliveta i Fiersa z p. Gasińskim w roli tytułowej. Rolę tę p. Gasiński zalicza do wybitniejszych w swym bogatym repertuarze.

— **Z teatru.** Jak się dowiadujemy, artysta teatrów Wileńskich Pan Rdzawicz otrzymał propozycję jednego z berlińskich przedsiębiorstw filmowych i prawdopodobnie w początkach września wyjeżdża do Berlina.

SPORT.

— **Ze względu na przyjazd drużyny łotewskiej,** mającej rozegrać mecze z W. K. S. dn. 1 ze „Strzelcem” dn. 15 b. m. rozgrywkę o mistrzostwo klasy B zostały przełożone jak następuje: Dnia 13 b. m. (punktualnie o godz. 3) gra Stulecie II — Czarni, 15 W. K. S. II — Wilja.

— **Nowe polskie rekordy kolarskie** ustanowił dnia 29 VII b. m. w Warszawie znakomity polski cyklista Szymczyk na dystans 1,000 m. w czasie 1 min. 14 sek. (rekord światowy 1 min. 10 sek.) i 3,000 m. w czasie 4 min. 14 sek.

— **Mistrzostwa sportu.** Jedne z najlepszych miast Francji Pan politycy, tamtejszemu klubowi sportowemu 125,000 fr. (= 67½ miliona mkp) na budowę boiska z trybunami. Jak widzimy miasta francuskie zaczynają już pojmować potrzebę wychowania fizycznego swych obywateli.

— **Lekkoatletyka zagranicą.** W tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki: w Anglii: Skok w wys. 188 cm. Lowder (Francja); skok w dal Wolff (Norwegia) 711 cm; skok o tyczce Hoff; rzut oszczepem Johanson (Szwecja) 56:34 m; rzut dyskiem Muttyma (Finlandja) 42:30; rzut kulą: Porholla (Finlandja) 14:77 (najlepsze wyniki osiągnęli ogółem Finlandczycy). Mistrzostwa Węgier: 100 m. 11:2, 200 m. 23:4, 400 m. 51, 800 m. 1:57:7, 600 m. 4:6, skok w wys. 177, w dal 684, o tyczce 340, rzut oszczepem 54:34, kulą 12:86, Szwajcaria: 100 m. 11:3, 200 m. 22:8, 300 m. 52:3, 800 m. 2:4:6, 1500 m. 4:23:2, 5,000 m. 16:12:4, 110 m. z płotkami 1:6:8, skok w dal 634 cm., w wys. 172 cm., o tyczce 365 cm., trójskok 12:71 m., rzut oszczepem 51 m., kulą 11:92 m., dyskiem 39:95 m., sztafeta 4 x 100 45:8, olimpijska 2 x 31:2, Paryż: 100 m. 11, 200 m. 22:3, 400 m. 50, 800 m. 1:59:4, 1500 m. 4:8:5, 5,000 m. 15:31:4, 110 x płotkami 17, 400 z płotkami 58:8, skok w dal 672 cm., skok w wys. 183 cm., rzut oszczepem 51:87 m., dyskiem 36:74 m., kulą 13:10 m., Finlandja: rzut kulą 14:27 m., dyskiem 42:48 m., oszczepem 61:90 m.

Jak widzimy na bardzo wysokim poziomie stanęła lekkoatletyka w Finlandji. Winni to zanotować w pamięci przedewszystkiem nasi wileńscy organizatorzy sportu. Kontakt z wysoką kulturą sportową Finlandji przyniósłby nie wątpliwie nieocenioną korzyść komisji dla naszego niemowlęcego jeszcze prawie sportu.

Z SĄDÓW.

— **O obrazę.** Dn. 8 b. m. Sędzia pokoju 2-go okr. m. Wilna rozpatrywał sprawę L. Rywmanową która będąc w stanie nie trzeźwym w restauracji „Brytoli” obraził słowami redaktora „Wileńskiego Utra” p. Romaszowa. Wyrokiem sędziego p. Rywmanow została skazana na 3 tygodniowy areszt i zapłacenie 200 mk. kosztów sądowych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— **Upadek z dachu.** Dn. 9 b. m. spadł z dachu Cender Rozenowej (Wileńskiej 55). Przy upadku poniósł ciężkie obrażenia ciała. Poszkodowanego pogotowie odwoziło do szpitala św. Jakóba.

— **Omdlenie.** Dn. 9 b. m. w obojętne 8-go komisar. znaleziono w stanie omdlenia Jadwigę Skorobieżową (Pokoju 42). Chora odwieziona do szpitala św. Jakóba.

— **Nieostrożna jazda.** Dn. 9 b. m. policja zatrzymała Bolesława Sienkiewicza, który w czasie jazdy potrącił jakąś kobietę i usiłował uciekać.

— **Bójka.** Dn. 9 b. m. Policja zatrzymała Józefa Paszkiewiczą i Antoniego Stefanowicza, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Zatrzymanie podejrzanego osobnika.** Dn. 9 b. m. policja 6-go kom. zatrzymała Władysława Chalickiego, który występował w roli komisarza policji.

— **Samowolne przejście granicy.** Policja zatrzymała Wasiła Koszmienika który samowolnie przeszedł Polską granicę. Koszmienik nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Opór policji.** Dn. 9 b. m. policja zatrzymała Adolfa Czerniaka i Leona Wojciewskiego, którzy awanturowali się na ulicy. Przy zatrzymaniu obaj osobnicy stawili opór policji.

— **Bez dokumentów.** Dn. 9 b. m. policja zatrzymała Jana Bielunasa który nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Kradzież kieszonkowa.** Katarzynie Darłowej (Konduktorska 12) na rynku Stefiańskim wyciągnięto z kieszeni 80 t. mk.

— **Kradzieże.** Katarzynie Mistrasowej (2-a Raduńska 92) skradziono rzeczy kuchenne. Straty na razie nie obliczono.

— **Noemu Derkowiczowi** (W. Stefiańska 17) skradziono ubrania na sumę 110 tys. mk.

— **Antonilemu Pietutłowi** (Ostrowska 32) skradziono różne książki.

— **Marji Wojniczowej** (Karlsbadska) skradziono bielizny na sumę 120 t. mk.

NA PROWINCJI.

— **Wypadek kolejowy.** Około stacji Jeziorosy parowóz pociągu Nr. 4613 najechał na wagonetkę, w której znajdował się majster drogowy oraz niejaki Abraham Epsztajn. Skutkiem uderzenia majster drogowy został zabity, Epsztajn zaś odniósł ciężkie obrażenia ciała. (A. W.)

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Dobrowolne opodatkowanie.** Związek pracowników gastronomiczno-hotelowych opodatkował swych członków, po 500 mk. od osoby na odbudowę Kresów Wschodnich. (A. W.)

— **Likwidacja strajku rolnego w poznańskim.** „Poznańskie” dzienniki podają, że ze wszystkich powiatów objętych strajkiem rolnym nadchodzą wiadomości o likwidacji strajku. (Pat.)

— **Sejm śląski.** Władze przygotowują wybory do Sejmu Wojewódzkiego. W tych dniach odbędzie się spis uprawnionych do głosowania. (Pat.)

— **Szwedzi w Gdańsku.** W sobotę odbyło się u komisarza generalnego, Plucińskiego, przyjęcie na cześć komandera Jacobi, dowódcy eskadry szwedzkiej oraz dia oficerów eskadry. (Pat.)

Z KOWNA.

— **Obrót złotem na Litwie.** Główna Izba Miar, Wagi i Próby ogłasza, że wyroby złote i srebrne ze znakami próby rosyjskiej lub innych krajów, sprzedawane być mogą tylko do dnia 8 sierpnia. Po upływie tego terminu wszystkie przedmioty złote i srebrne, opatrzone próbą ulegają konfiskacie. Przechowywać je będą karani administracyjnie grzywną do 10,000 mk. (A. W.)

— **TEATR POLSKI.** Sala „Litwina”. Dnia 1 codziennie Wypię E. Gasińskiego. „Gaj święty”. Lekka komedia Calliveta i Fiersa. Początek o g. 8.

KRONIKA.

SELENDAREK.

Dziś: — Zuzanny i Dygny P.
Jutro: — Klary P. Hilariego M.
Wschód słońca: 4,42
Zanad: „ 17,49

ODMIANY KSIĘŻYCA.

1 kwadra godz. 6 m. 22 ran.

TEATRY.

Teatr Polski: „Gaj święty”.

WILEŃSKA.

— **Przyjazd Naczelnika Państwa.** Wręczenie Sztandaru. Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że w niedzielę dn. 13 sierpnia na Placu Łukiskim ma się odbyć uroczystość wręczenia sztandaru Pułkowi Ułanów Grodzieńskich. Na uroczystości oczekiwany jest przyjazd **NACZELNIKA PAŃSTWA**. Przybędzie również szereg wyższych wojskowych, oraz przedstawiciele Ziemi Grodzieńskiej. Po uroczystości wręczenia sztandaru pułk podejmować będzie zaproszonych gości obiadem w kasynie oficerskiem pułku. Uroczystość zakończy zawody konne na placu pułkowym przy koszarach Tuskulańskich (plac przy ul. Kalwaryjskiej). (A. W.)

— **Poświęcenie sztandaru pułku Ułanów Grodzieńskich.** Ostatecznie zapowiadany został przyjazd Naczelnika Państwa na uroczystość wręczenia sztandaru pułkowego Ułanów Grodzieńskich. Rano oczekiwać będzie Naczelnika Państwa na dworcu kolejowym sztandar ulanów, który stanowić będzie eskortę honorową.

O godz. 10 odbędzie się Msza polowa na Placu Łukiskim w obecności Naczelnika Państwa, generalicji, przedstawicieli władz administracyjnych, przedstawicieli Ziemi Grodzieńskiej oraz osób zaproszonych. Po Mszy odbędzie się poświęcenie sztandaru, następnie Naczelnik Państwa udekoruje oficerów i żołnierzy orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. Następnie odbędzie się defilada. O godz. 3 po południu pułk podejmować będzie śniadaniem Naczelnika Państwa oraz gości w lokalu swego kszyna.

O godz. 5 po południu odbędzie się na Placu Tuskulańskim zawody hipiczne, w których wezmą udział oficerowie i żołnierze pułku. Zawody zakończone zostaną rozdaniem nagród.

Wyjazd Naczelnika Państwa nastąpi prawdopodobnie wieczorem. (A. W.)

— **Podział Wydziałów w Delegaturze Rządu.** Przed wyjazdem swoim do Warszawy Delegat Rządu p. Roman zarządził zmiany w podziale Wydziałów i

numeracji tychże w Delegaturze. Zmiana ta została wywołana wyłączeniem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ze składu Wydziału Prezydjalnego. Skład i numeracja Wydziału przedstawia się obecnie w następujący sposób: 1-szy Wydział Prezydjalny — naczelnik p. Malinowski; 2-gi Wydział Administracyjny — naczelnik p. Rzewuski; 3-ci Samorządowy — naczelnik p. Kopic; 4-ty Budżetowo-Gospodarczy — naczelnik p. Hryhorowicz; 5-ty Bezpieczeństwa Publicznego — naczelnik p. Dworakowski; 6-ty Zdrowia Publicznego — naczelnik dr. Kozłowski; 7-my Wydział Przemysłowy — naczelnik p. Stawiński; 8-my Rolnictwa i Weterynarii, 9-ty Wydział Opieki Społecznej i Pracy — naczelnik p. Jocz; 10-ty Wydział Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych — naczelnik p. Zawisza. (Wap.)

— **Księgi hipoteczne.** Akty Sądu Okręgowego Nowogródzkiego oraz wszelkie księgi odnoszące się do pow. Dziśnieńskiego, Dunilowieckiego, Lidzkiego i Wilejskiego, jako przyłączone do Okręgu Sądowego Wileńskiego, zostały w tych dniach przekazane do Sądu Okręgowego w Wilnie. Między innymi przekazane zostały książki hipoteczne, wobec czego wszelkie sprawy hipoteczne, dotyczące powiatów przyłączonych mogą być załatwiane nadal na miejscu w Wilnie. (A. W.)

— **Z Bratnią Pomocą.** Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu im. Stefana Batorego nie była dotąd osobą prawną, korzystała zaś tylko z autonomii uniwersyteckiej. Obecnie wobec znacznych darowizn w nieruchomościach i przewidywanej akcji o pozyskanie poważnych funduszy na cele pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej Zarząd Bratniej Pomocy przy poparciu władz uniwersyteckich poczynił starania o uzyskanie osobowości prawnej. Ze względu na wyjątkową pilność tej sprawy spodziewane jest załatwienie jej w bardzo krótkim czasie. (A. W.)

— **Pomoc dla kuchni akademickich.** Dn. 10 b. m. Zarząd Bratniej Pomocy studentów U.S.B. zawarł umowę w Kuratorium Okręgu Szkolnego na wydzierżawienie na ulgowych warunkach ogrodu owocowego i warzywnego przy ul. Tuskulańskiej, należącego do władz szkolnych. Ogród ten będzie eksploatowany na potrzeby kuchni akademickich. Bratnia Pomoc zamierza poczynić starania o pozyskanie jeszcze innych ogrodów na ten sam cel. (A. W.)

— **Uzdrowsko akademickie.** Specjalna komisja w składzie przedstawicieli Prezydium Bratniej Pomocy U. S. B. pp.: S. Kulesiński, J. Horodnieży i T. Wirszyło,

Z Włoch.

Władze wojskowe utrzymują porządek.

RZYM, (Aw.) Agencja Stefaniego potwierdza, że władze wojskowe przejęły od władz cywilnych kompetencje ścigania i karania gwałtów politycznych. Pod sądy wojskowe oddano Genue, Ankone, Parmę i Liworno.

Zapowiedź dalszej walki.

RZYM, (Pat.) Zarząd partii socjalistycznej ogłosił odezwę oświadczając, że proletariąt nie czuje się zwyciężonym, pomimo, iż zmuszony był walczyć nierówną bronią.

Odezwa zapowiada dalszą walkę proletariatu.

Anonimowa odezwa.

RZYM, (Pat.) Rozesłano redakcjom i rozlepiono dziś na murach miasta anonimową odezwę ostrzegającą, aby najtrześniejsze posiedzenie parlamentu kobiety nie przychodziły i trzymały się z dala od gmachu parlamentu. Faszyści ogłosili wezwanie do swoich posłów, nakazując obecność na posiedzeniu pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności, wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia.

TELEGRAMY.

Posel włoski na — cześć prezydenta Nowaka.

WARSZAWA. 10-VIII (A. W.) Posel włoski Tomassini wyjechał w czwartek przyjęcie na cześć Prezydenta Nowaka.

Wojna domowa w Irlandji.

LEAFELD. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu Irlandzkie wojska rządowe zajęły Newcastlewest po dwunastogodzinnej walce. Kapitulacja tego miasta oznacza właściwie koniec panowania wojsk republikańskich.

Przecięcie kabla.

BERLIN. 9-VIII (A. W.) Powstańcy irlandzcy przecięli kabel łączący Amerykę z Francją, Anglią i północną Europą. Komunikacja niezmiernie utrudniona.

Dalsze transporty wojsk.

LONDYN. (Pat.) „Reuter“ donosi, że Konstantynopol do miejscowości Redosta przybyły dalsze wojska greckie.

Szczegóły napadu na majątek Łapsze.

Od naocznego świadka napadu regularnych wojsk litewskich na majątek Łapsze W. Łukaszewicza, współpracownik Wileńskiej Agencji Prasowej otrzymał następujące dane.

Litwini od dłuższego czasu podejrzewali, że p. Łukaszewicz, oraz jego ogrodnika, iż podtrzymują oni stosunki z polskimi partyzantami. W końcu lipca wojsko litewskie pod dowództwem dowódcy szkoły podoficerskiej znajdującej się w majątku Łukojnie, gminy Gielwańskiej, wpadłszy do majątku p. Łukaszewicza zabiło bez miłosierdzia ogrodnika, który im otworzył drzwi, poczem obrabowawszy cały dwór, groźbami wymogło na służbie zeznanie, gdzie się znajduje właściciel majątku wraz z rodziną. Dowiedziawszy się iż p. Łukaszewicz znajduje się w Gielwanach, obsadzili drogę, prowadzącą z Gielwan do Łapsz a mianowicie drogę przez Łukojnie i drugą przez Posadniki.

Powracającego p. Łukaszewicza wojsko litewskie złapalo przy wsi Markuny, gdzie tak jego jak i żonę zbito kolbami, pokrajano uprząż na koniach i pod silną eskortą odstawiono do Łapsz. Wróciwszy do Łapsz wojsko litewskie pod pozorem rewizji zaczęło rozbijać i rabować co jeszcze nie było zrabowanego, jako to piwni-

ce, składki i t. p., poczem gdy zaczęło się zmierzchać dowódca wydał rozkaz odprowadzenia p. Łukaszewicza i ogrodnika do pobliskiego lasu. Kiedy żona i dzieci chciały się pożegnać z mężem i ojcem, żołdactwo do tego nie dopuściło wymuszając im w najbardziej brutalny sposób. W lesie jeńców zaczęto badać co do utrzymywania przez nich stosunków z partyzantami polskimi, groząc im ciągle rozstrzelaniem. Podczas tych badań poziegli się wystrząs, czem przestraszeni litwini zaczęli uciekać wlokąc za sobą jeńców. Uspokoiwszy się, że nie im nie grozi, Litwini powrócili do Łapsz, gdzie tymczasem zebrało się dużo okolicznej ludności, a między którą znajdował gospodarz wsi Markuny, nazwiskiem Markun, którego litwini zbili, podejrzewając, iż córka jego Anna, chodziła z linij demarkacyjną. Wreszcie wojsko litewskie opuściło majątek Łapsze, nakazawszy zawiadomić posterunki litewskie na wypadek gdyby w Łapszach pokazali się partyzanci polscy.

Charakterystyczną cechą napadu tego jest, iż dowódca szkoły podoficerskiej, który dowodził litwinami, a którego ludność dobrze zna z widzenia, przebrany był w mundur sierżanta wojsk litewskich. (W.A.P.)

PAMIĘTAJMY
o zdemobilizowanych żołnierzach!

Życie ekonomiczne.

CENY W WILNIE.

Ceny rynkowe

z dn. 9 sierpnia 1922 r.

Żyto 2900, mąka żytnia 3000—3100, pszenica 7600, jęczmień 2750, gryka 2600, siano 1000, owies 4000, groch 2650, otręby 1700—1800, słoma 650—750 pud, chleba 75, pszytawy 100—115, proso 140, marchew 30, buraki 35 m. funt. Kartofle 1000—1100 pud, dziesiątek jaj 650, mleko 200, ser wiejski 275, słonina 750—800, sadło 850, masło deserowe 1200—1300, mięso wołowe 300—350, wieprzowe 450—500, cielęcina 300, baranina 350, cukier kokowa 320—340, kryształ 220—245, kasza jęczmienna 140, perłowa 140—180, orkiszowa 140, jaglana 130, krakowska 700, owsiana 200, ryż 210, sól czarna 300, biała 45, proszek mydłany 110, mydło do pr. 370, świecę 240 m. funt. (W)

Ceny zboża na prowizję.

W chwili obecnej ceny zboża w pow. Lidzkiej przedstawiają się w ten sposób, że za pud żyta nowego płacą 1800 mar., zaś za pud żyta starego 2000 m. W ogóle wobec żniw i urodzaju, który obiecuje być dobrym, ceny na zboże i inne w tym samym stosunku mniej więcej spadają, a ce za tem idzie i na inne produkty. (Wap.)

Przed Targami Wschodnimi.

Na tegorocznych Targach Wschodnich utrzymywane będą na zasadzie wzajemności osobne standy reklamowe w Torzdor, Pradze, Tubercu, Wiedniu, Paryżu, Lugdunie i Brieście, które udzielać będą przez swoich przedstawicieli informacji i prospektów (AW).

Ofiary złożone w Redakcji.

Na Zdemob. Inwalidów do uznania Redakcji. Urzędnicy i funkcjonariusze Centralnego. Urzędu Ziemińskiego, jakie 1% od poborów służbowych za lipiec 66905 mk.

Oglašzajcie się

tylko w pismach poczytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie

„SŁOWO“

Adres zapamiętajcie!!!
Mickiewicza 4, tel. 228.
gdzie dawniej „Gazeta Krajowa“.

Ogród Bernardyński

Sobota 12 sierpnia

Benefis Bierdiajewa
Walerjana

przy udziale słynnego skrzypka solisty Warsz. Filharmon. prof. **Michała Fibera i Wil. Ork. Symf.**
Program: Czajkowski Symfonia № 6 (patetyczna), Brahms koncert skrzyp. z ork., Liszt „Torquato Tasso“
Kasa czynna od 11 rano. Początek o godz. 8.30 w.

MOTOR nautowy 4 kotłik, silnik 40 koni, do nalenia z przyspieszeniem do 100 km/h. Oglądać: Wielka 78, spytać u stróża.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w кишkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy (późniejsze). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żebra i parcie na kieszki ściętową. Brak tchu oraz ból w płacach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, kołtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemcewicz, Warszawa: Skład główny I. B. Segal, Wilno.

zmniejsza i usuwa bez bólu **Cholekistazę** I. Niemcewicza.

NOWOOTWORZONY SKLEP

Damski szyk

Wilno, ul. WIELKA 46

POLECA: kostjomy, palta, suknie, spódniczki, bluzki i bieliznę
własnej pracowni:
WEDŁUG OSTATNICH MODELI
Ceny pozakonkurencyjne.

Damska suknia
tylko mkp.

4.800

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską całą suknię trykot, nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: bordo, czerwony, fiolet, biały, niebieski, różowy, szary, czarny, brązowy, żółty i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za 4800 mkp.

Przesyłka 400 mkp. Przy zamówieniu 3 ch sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Prosimy adresować:

I. LUBKA, Łódź 2.

Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna

Niniejszym ogłasza **KONKURS** na budowę gmachu podstacji elektrycznej, przy ulicy Piłsudskiego № 6.

Termin składania ofert zamkniętych do dnia 16 sierpnia 1922 r. do godz. 12-ej w poł. do biura sekcji technicznej (Dominikańska 2, pokój 148, codziennie od 7-ej rano do 12 w połud.). **Wadium (kaucja) 200.000 marek.** Blizszych informacji udziela Wydział Budowlany Sekcji Technicznej (Dominikańska 2, pokój 150, od 9 do 1-ej).

Akuszerka z Warszawy
należy poradę lekarską, dyskrecją zapewnioną. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6

Kobieta-Lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przejścia: 12/a—2 i 3—5.
Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

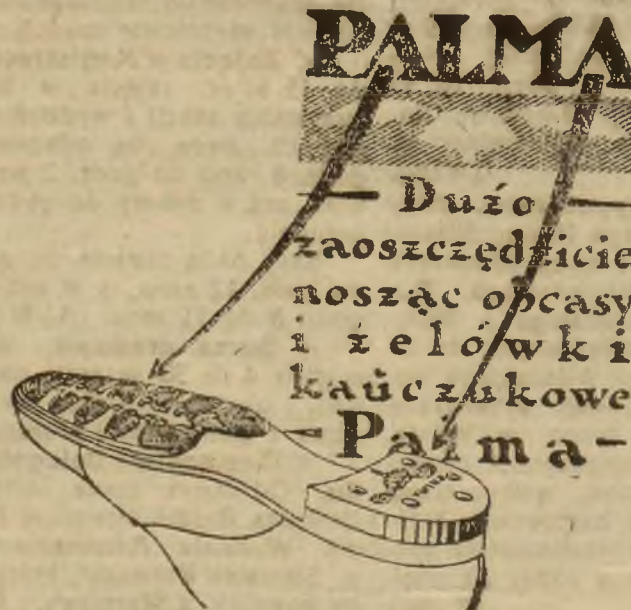
Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r. Wołodźko.
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne od godz. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.

Zgubiono listę popisową na imię Jana Piłsudskiego z ul. ul. ul.

Do sprzedania DOM
przy ul. Mickiewicza. Dow. ul. Mickiewicza 35, m. 32.

Zgub. zaświadc. II okr. polskiej № 2956 na im. Anieli i Pawła Cybulskich ul. ul. ul.



PALMA—KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)

SKŁADY FABRYCZNE:
Dla Galicji Zachodniej: Kraków—Librowicza 8. Dla Galicji Wschodniej: Lwów—Żółkiewska 37.
Dla Poznania i Pomorza: Poznań—Kanałowa 18. Tel. 60—16. 2—1

Poszukujemy zastępców

do sprzedaży znanej marki jadalnego tłuszczu roślinnego w rejonach: Wilno, Grodno, Lida i innych miastach.

Zgłoszenia tylko od kupców doświadczonych w tym artykule przyjmuje „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10, pod „Duży Obrót“.

Dział ziemi przy ul. Suwalskiej (przy M. Północy) do sprzedania. Dowiedz się u inżyn. W. N. Maca, ul. Dąbrowskiego (Nowo Chersońska) № 3, m. 5 (od g. 4—6).

DLA GEOMETRÓW

taśmy miernicze stalowe 20 m. i ruletki 10 m. polecają M. Żejmo i J. Markowski, Wilno, ul. Mickiewicza 24

Zgub. tymczas. zaśw. de mobil. wyd. przez Kadę Komp. Sanit. Zapas. № 5 w Krakowie, Dominika Jankiel ul. ul. ul.

Duży ładny pokój eleg. umebl. z elektryczn. i usług, można z utrzymaniem wynajęć. Zwierzyńc. ul. Witoldowa 7—1.

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoi i kuch. ni z wykładami. Informacje: Białostocka 6—8, od 5—7.

Zgubiono kartę powołania na imię Fajnela Chajeta z ul. Nowogrodzkiej 15—6 ul. ul. ul.

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna 11-a 3—1

poleca następujące maszyny i narzędzia rolnicze pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

PLUGI brony i kultywatory Cegielskiego, Ventskiego i Suchenego

SIECIARKI różnych typów i wielkości fabryki Wolskiego i innych

MŁOCARNIE ręczne-maneżowe i inne fabryki Cegielskiego, Wolskiego i in.

MŁOCARNIE szerokokładowe Cegielskiego. (Jest to nowy typ młocarni, zasługujący na najgorętsze polecenie).

MANEŻE różnej wielkości Wolskiego.

Wiatrak i młynki Wolskiego i „Unia“

MŁYNY gospodarskie przenośne do maneży

WAGI dziesiętne i stołowe Hessa

MASZYNY do czyszczenia wełny, prasy do sił na, łazki spichrzowe oraz różne inne maszyny, narzędzia i przybory gospodarskie.

Do sprzedania pięć dwusilnikowy, silnik, młot, młot, ul. Wileńska № 2E.

Kupię wyjątkowo do polowania. Oferty z podaniem ceny proszę składać w biurze „Submors“, Mickiewicza 22—7. telef. 518.

Pracownia elektro-mechaniczna

Stanisława Piorewicz

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektro-techniki wchodzące.

Ul. Ad. Mickiewicza 37.

Sprzedam zakład masarski z całym urządzeniem, lub wydam w dzierżawę albo przyjmę wspólnika. Dow. ul. Mickiewicza 49. 2-1

POLSKA

BRONIAKA NAKŁADOWA

„LUX“

Wileń, Żeligowskiego 1

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drzewiarstwa i inżynierii.

Wchodzić.